

# Zoom na kulturę

Data publikacji: 10.05.2013 19:45

Działacze Kongresu Kultury i Komunikacji zorganizowali w czwartek, 9 maja o 17.00 w Świetlicy Krytyki Politycznej Na Granicy debatę pod hasłem Zoom na kulturę. Zaprosili na nią dyrektorów pięciu miejskich instytucji kultury, a więc Zamku, Książnicy, Biblioteki Miejskiej, Teatru i Domu Narodowego

Przybyło czterech spośród zaproszonych gości, zabrakło dyrektora Teatru. Jak poinformowali organizatorzy na 1,5 godziny przed debatą telefonicznie poinformował ich o ważnych sprawach rodzinnych, które uniemożliwiają mu przybycie. Również dyrektor COK Dom Narodowy uprzedziła, że ze względu na bardzo ważne spotkanie, jakie czeka ją jeszcze tego dnia w Katowicach, będzie musiała opuścić salę wcześniej, prosi więc o zadanie jej wszystkich pytań we wcześniejszej kolejności, co też prowadzący debatę pomiędzy gośćmi moderatorzy uczynili. Niestety konieczność wcześniejszego wyjazdu uniemożliwiła jej wysłuchania i odpowiedzi na pytania z sali, na które był czas po zakończeniu debaty.

We wstępie do debaty Joanna Wawrzeczka wyjaśniła, że Kongres Kultury i Komunikacji jest oddolną inicjatywą obywatelską, grupą ludzi spotykających się, by dyskutować o kulturze w Cieszynie. Po jej wstępie i przedstawieniu gości przystąpiono do debaty, której moderatorami byli Agnieszka Muras z Klubu Krytyki Politycznej oraz Michał Paluch z Transgranicznego Centrum Wolontariatu. Odczytali oni opinie o działalności poszczególnych instytucji zebrane wśród społeczności Cieszyna za pomocą Internetu oraz przeprowadzonych wcześniej ankiet, a także opinie o działalności tych instytucji zebrane wśród dyrektorów pozostałych instytucji. Odczytanie tych ostatnich doprowadziło do konkluzji, że dyrektorzy miejskich instytucji kultury powinni częściej się spotykać, więcej ze sobą rozmawiać, by poznać działalność pozostałych. Ewidentnie bowiem uwidoczniło się, iż dyrektorzy poszczególnych instytucji mają dość ograniczoną i bardzo powierzchowną wiedzę na temat tego, czym zajmują się pozostałe instytucje w mieście.

Gościom zadawano kolejno pytania na temat działalności kierowanych przez nich instytucji. Skupiano się przy tym w dużej mierze na tym, czy instytucje te wychodzą ze swymi propozycjami dla mieszkańców miasta w przestrzeń publiczną. Rzecz jasna ze względu na specyfikę poszczególnych instytucji nie wszystkie mogą łatwo realizować się poza swymi murami. Choćby Książnica Cieszyńska z zabytkowym księgozbiorem i specjalistycznym, wąskim gronem odbiorców na ulice nie wyjdzie. Choć z realizacją niektórych projektów już tak, jak choćby miało to miejsce z prezentowaną na Rynku wystawą planszową "Zaolzie Teraz" będącą zwieńczeniem jednego z realizowanych przez Książnicę projektów. Również Biblioteka Miejska, choć jej dyrektor Izabela Kula podkreślała, że działania kierowanej przez niej instytucji skupiają się wokół książki i czytelnictwa, gdyż nie chce powielać oferty innych instytucji, jak choćby Domu Narodowego, to z tą książką i czytelnictwem wychodzą w przestrzeń publiczną, jak choćby podczas Tygodnia Czytania nad Olzą. Dom Narodowy oczywiście wychodzi na zewnątrz z wielkimi imprezami, jak Święto Trzech Braci. Zapytano jednak dyrektora COK Dom Narodowy Cecylię Gasz-Płońską, czy poza tymi wielkimi imprezami zamierza wyjść w przestrzeń publiczną. Odparła, że tak i że już podjęła pewne kroki w tą stronę wychodząc na Rynek z Targami Staroci i zapraszając na nie rzemieślników i lokalnych twórców. Natomiast Ewa Gołębiowska, dyrektor Zamku Cieszyn przyznała, że choć specyfika działalności kierowanej przez niej instytucji zakłada kreowanie przestrzeni publicznej poprzez projektowanie i design, a Wzgórze Zamkowe jest pełne atrakcji mających przyciągnąć mieszkańców, w przestrzeni miejskiej Zamek jest na razie jeszcze zbyt mało widoczny. Zaczyna się to jednak zmieniać i są już konkrety. Na przykład rozpoczęta już współpraca zamkowych projektantów z MZD przy przygotowywaniu nowych rozkładów jazdy autobusów miejskich. Zamek umówił się już także z ZGK w sprawie planowania gospodarowania odpadami segregowanymi.

Następnie pytano kolejnych dyrektorów o mocne i słabe strony kierowanych przez nich instytucji. Pytanie to poprzedzono odczytaniem opinii, zazwyczaj po jednej pozytywnej i negatywnej zaczerpniętych od mieszkańców lub z Internetu. Trudno było znaleźć negatywną opinię o działalności Biblioteki Miejskiej. Jedyną taką znaleziono na naszym portalu, jednak napisaną przez osobę bardzo kontrowersyjną na forum ox.pl. Sama Izabela Kula przyznała,

iż w jej opinii słabymi stronami Biblioteki jest słabe wyposażenie, co w miarę pozyskiwania funduszy stara się poprawić, a także niedostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych, co bardzo ją boli, a co gorsze ze względu na zabytkowy charakter budynku będącego siedzibą instytucji jest niemożliwe do zmiany. Krzysztof Szelong wskazał na brak w mieście środowiska naukowego mogącego skonsumować te cenne zbiory. – **Zdarza się, że przyjeżdża do nas ktoś z Londynu, by zapoznać się z którymś z naszych starodruków, a z istniejącym w mieście uniwersytetem jakoś nie za bardzo współpraca się układa** – zauważył dyrektor ksiąźnicy. Domowi Narodowemu zarzucano między innymi niedostosowane do potrzeb odbiorców godziny otwarcia. Dyrektor się z tym zgodziła i wyjaśniła, że by to zmienić, musiałaby przebudować umowy z pracownikami, które na chwilę obecną nie zakładają, by mieli oni ruchomy czas pracy. Jednak zapytana o słabe strony kierowanej przez nią placówki w jej oczach na pierwszym miejscu wymieniła stan techniczny budynku i niedostosowanie go do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Z zupełnie innymi problemami boryka się Zamek. Ten otwarty jest jak należy, życie tętni tam popołudniami i w weekendy. – **Jesteśmy bardzo oryginalnym miejscem, wobec czego nie możemy liczyć na zrozumienie** – przyznała Ewa Gołębiowska zauważając, że mieszkańcy Cieszyna nawet jeśli nie korzystają z oferty innych funkcjonujących w mieście instytucji, to mają wyobrażenie o tym, czym one się zajmują i co tam znalazłby, wyobrażają sobie, co oferuje biblioteka, a co teatr. – **Nasza bardzo szeroka działalność od turystyki, poprzez współpracę z twórcami regionalnymi po design na bardzo wysokim, światowym poziomie sprawiają, że mieszkańcy nie bardzo wiedzą, czym my się właściwie zajmujemy** – ubolewała Ewa Gołębiowska z żalem, że mieszkańcom na Zamek jest zawsze pod górkę niestety nie tylko topograficznie. I oczywiście z zapowiedziami większego wyjścia Zamku w przestrzeń Miasta.

Poproszone o wymienienie mocnych stron swych instytucji zarówno Ewa Gołębiowska, jak i Izabela Kula podkreśliły dobre relacje z pracownikami i dobrą atmosferę w zespole pracowników, co ich zdaniem, słusznym zresztą, pozytywnie wpływa na jakość pracy pracowników. Dyrektor Domu Narodowego jako mocną stroną instytucji wymieniła różnorodną ofertę, wśród której coś dla siebie wybrać może mieszkaniec w każdym wieku.

Był też szereg pytań dotyczących wybranych zapisów w statutach poszczególnych instytucji. Najwięcej uwag było jednak do statutu Teatru, którego dyrektor był nieobecny. Pytano także dyrektorów o to, w jaki sposób diagnozują potrzeby swych odbiorców. O ile Biblioteka Miejska ma na to sprawdzony, dobrze działający i stosowany na bieżąco sposób, nader prosty, lecz wymagający dobrych chęci personelu, a tych nie brakuje, to dyrektorzy pozostałych instytucji mniej lub bardziej trudzili się nad odpowiedziami na to pytanie. Dyrektor Domu Narodowego planuje przeprowadzenie ankiety w lokalnych mediach, zarówno Głosie Ziemi Cieszyńskiej, jak i portalach internetowych. Na razie opiera się na obserwacji frekwencji. – **Na podstawie frekwencji zdiagnozowałam, że największe zapotrzebowanie jest na różnego rodzaju prelekcje i odczyty dotyczące tematyki historycznej** – zauważyła Cecylia Gasz-Płońska.

Dyrektor Książnicy zwrócił uwagę na specyfikę kierowanej przez niego instytucji sprawiającej, że jej odbiorcami jest wąskie i specjalistyczne grono, w dodatku nie tyle mieszkańców miasta, co naukowców z całej Polski i świata. Trudno zresztą nie zauważyć, że promuje to Cieszyn jako miasto w licznych ośrodkach naukowych. Ewa Gołębiowska przyznała, że ankiety takie Zamek już przeprowadzał, jednak ich mankamentem było to, że pytano tylko osoby przychodzące na Zamek. – **Poza tym ankieta to jest stanowczo za mało. Trzeba z ludźmi rozmawiać. Poza tym trudno jest w naszym przypadku określić, kogo należy pytać. Bo przecież z oferty Zamku korzystają nie tylko mieszkańcy Cieszyna, ale także mieszkańcy Czeskiego Cieszyna, innych miejscowości powiatu.**

Na koniec był czas na pytania z sali. Wiele osób ubolewało nad nieobecnością dyrektorów tych instytucji, do których byłoby najwięcej pytań. Pozostali udzielili rzeczowych wyjaśnień rozwiewając wątpliwości pytających. Krzysztof Szelong wyjaśnił główne zadanie Książnicy, jakim jest ochrona zabytków naszego dziedzictwa kulturowego, z czego wynika specyfika wąskiego grona odbiorców jego instytucji. Ewa Gołębiowska na pytanie, czy Zamek ma charakter elitarny czy egalitarny odparła, że zdecydowanie jest dla wszystkich, a to, że jak już zabiera się za organizację czegoś, to na najwyższym poziomie, zapraszając światowej sławy specjalistów, to wcale nie znaczy, że jest dla odbiorców elitarnych. Wręcz przeciwnie. – **Projektowanie jest dla wszystkich, dla mieszkańców, ma służyć wszystkim. Ale jakość wszystkiego chcemy mieć najlepszą, dla tego zapraszamy do współpracy najlepszych specjalistów, autorytety, żeby mieszkańcom zaoferować najlepsze rozwiązania** – wyjaśniła. Cieszyn jest mały, ale zasługuje na rzeczy wielkie – skwitowała.

Po oficjalnym zakończeniu debaty długo jeszcze dyskutowano w mniejszych grupkach w różnych częściach sali, a

nawet ci, którzy opuścili już budynek, zatrzymywali się jeszcze i dyskutowali. Wiele tematów nie zostało wyczerpanych, organizatorzy zapowiadają więc chęć kontynuowania tworzenia płaszczyzny dialogu na temat cieszyńskiej kultury pomiędzy jej twórcami.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)